

Nowe serce Szpitala w Puszczykowie



FOT. SZPITAL W PUSZCZYKOWIE

Zdrowie

Do niedawna stała tu fontanna, dziś bije nowe serce Szpitala w Puszczykowie. Pięć supernowoczesnych sal operacyjnych, wyposażonych w najlepszy sprzęt medyczny, a wszystko połączone nowymi windami z oddziałami szpitalnymi i centralną sterylizatornią. Cała inwestycja kosztowała 31,5 miliona złotych. I właśnie została oddana do użytku.

– Nowy blok operacyjny powstał nas na rynku usług medycznych w zupełnie innym miejscu. Otwiera olbrzymie możliwości funkcjonowania. Jest jednym z

najnowocześniejszych w kraju i najnowocześniejszy w Wielkopolsce – podkreśla z dumą Jan Grabkowski, starosta poznański.

Sala przygotowania pacjenta

Przed zabiegiem pacjent trafia najpierw tutaj, gdzie sprawdza się jego tożsamość i dokumentację medyczną. Przygotowywany jest do zabiegu, a czasami również znieczulany. Bardzo pomocny w czasie tych zabiegów jest ultrasonograf pozwalający na precyzyjne zlokalizowanie miejsca wkłucia. To bardzo skraca czas pobytu pacjenta na sali operacyjnej i umożliwia zwiększenie „przepustowości” całego bloku operacyjnego.

W otoczeniu przyrody, która wycisza

Przez bezdźwiękowo otwierane drzwi chory trafia na jedną z pięciu sal. Każda w odmiennej kolorystyce, uzupełnianej zdjęciami Wielkopolskiego Parku Narodowego, który ma być kojącym widokiem dla pacjenta, ale też dla operatorów i personelu medycznego. Jest również specjalny tak zwany brudny korytarz, którym po zabiegu wywozi się odpady medyczne i narzędzia do sterylizacji.

– Po wielu miesiącach projektowania, budowania i wyposażania blok operacyjny rozpoczął przyjmowanie pacjentów. To bardzo satysfakcjonująca chwila. Przeprowadzamy rocz-

nie blisko 4000 operacji. Są to zabiegi z zakresu ortopedii, chirurgii, neurochirurgii i urologii. Część pacjentów trafia do nas w stanach nagłych, leczymy także osoby z chorobami onkologicznymi. Nowy blok stwarza jeszcze lepsze warunki do ich leczenia, a wysoko wykwalifikowanemu personelowi medycznemu, lekarzom i pielęgniarce, znakomite warunki do pracy – mówi Ewa Wieja, prezes Zarządu Szpitala w Puszczykowie.

Doktor Amadou Diakité, szef bloku operacyjnego Szpitala w Puszczykowie przyznaje, że aparaty do znieczulenia oraz bardzo zaawansowany system monitorowania parametrów życiowych pacjenta pozwalają na bezpieczne prowadzenie znieczulenia, wczesne wykrywanie zagrożeń i ich eliminację. – Dodatkowe funkcje, jak ocena głębokości snu oraz stopnia zwiótnienia mięśni zapewniają pełną kontrolę nad przebiegiem znieczulenia oraz szybsze budzenie chorego. To urządzenia na miarę XXI wieku – dodaje dr Amadou Diakité.

Salę w zależności od specyfiki wykonywanych zabiegów wyposażane są dodatkowo w artroskop, laparoskop, mikroskop operacyjny, ultrasonograf lub aparat rentgenowski. Do dyspozycji jest też supernowoczesne oświetlenie z wmontowaną kamerą, która przekazuje obraz operowanego pola na duże monitory. Ogromnym ułatwieniem są także stacje DICO – to kom-

puterowy system, umożliwiający lekarzowi wgląd w historię choroby, która jest błyskawicznie dostępna na specjalnych ekranach. – Wyposażenie nowego bloku kosztowało 9 milionów złotych – dodaje starosta poznański Jan Grabkowski.

Sala wybudzeń

Tu pacjenci trafiają po zakończonym zabiegu i pozostają pod opieką personelu pielęgniarstwa oraz lekarskiego do czasu przekazania ich na oddział. Ta sala imponuje rozmiarami. Dziecięć w pełni monitorowanych stanowisk zapewnia swobod-

ny dostęp do pacjenta i pozwala na kompleksowy nadzór nad wszystkimi jego funkcjami.

– Zakończyliśmy kolejny etap w życiu naszego szpitala. 16 lat temu ratowaliśmy budżet, spłataliśmy długi, a następnie sukcesywnie inwestowaliśmy w infrastrukturę i sprzęt. Dopiero po kilku latach przyszedł czas na duże inwestycje – wspomina Jan Grabkowski. – Ale to nie koniec myślenia o rozwoju naszej lecznicy. Teraz czas na wspieranie rozwoju kadr. Mamy w powiecie plany na wiele lat i na wiele milionów – podsumowuje starosta. (kg)

O Szpitalu w Puszczykowie

Szpital w Puszczykowie przeprowadza zabiegi w dziedzinie ortopedii, chirurgii ogólnej, urologii oraz neurochirurgii. Wykonuje się tu bardzo skomplikowane zabiegi endoprotezki stawów, zabiegi chirurgiczne w procesie leczenia schorzeń onkologicznych przewodu pokarmowego. Urodziny mają największe w regionie doświadczenie w endoskopowym leczeniu kamieni nerkowych (PCNL). Leczą także operacyjnie schorzenia nowotworowe pęcherza moczowego i prostaty. Z kolei neurochirurdzy operują guzy ośrodkowego układu nerwowego oraz przeprowadzają operacje kręgosłupa.

To właśnie w puszczykowskim szpitalu jako jednym z pierwszych w Polsce wykwalifikowany zespół – w skład którego wchodził: neurochirurg, anestezjolog, neurofizjolog oraz neuropsycholog kliniczny – przeprowadził zabieg usuwania guzów mózgu z mapowaniem kory mózgowej. Mapowanie kory mózgowej polega na wybudzeniu pacjenta podczas operacji i oznaczeniu ważnych części mózgu, odpowiedzialnych za funkcje mowy i ruchu. Daje to szansę na wydłużenie życia z jednoczesnym zachowaniem wszystkich czynności umożliwiających pełne i sprawne funkcjonowanie. Nowotwory bowiem bywają lokalizowane w okolicy zagrażającej uszkodzeniem mowy, funkcji ręki lub zaburzeniami chodzenia (nie-dowładami).

Dla kogo Nagroda Starosty Poznańskiego?

Konkurs

Ruszyła kolejna edycja konkursu o Nagrodę Starosty Poznańskiego. Co roku szansę na jej otrzymanie mają biznesmeni, społecznicy oraz organizacje pozarządowe wyróżniające się przedsiębiorczością, aktywnością, pomysłowością i pracą na rzecz mieszkańców powiatu poznańskiego. W każdej gminie działają osoby charakteryzujące się wrażliwością i ponadprzeciętną inicjatywą. Dlatego warto je docenić i zgłosić do nagrody. Na wnioski czekamy do 1 listopada 2020 r.

– Ludzie o otwartych sercach uwielbiają działać i robią to bezinteresownie. Aktywnie organi-

zują pomoc sąsiadką, wspierają społeczności lokalne, seniorów, dzieci lub walczą o ochronę środowiska. Ich inicjatywy budzą uznanie i wdzięczność naszych mieszkańców. To właśnie tę wyjątkowość nagradzamy każdego roku – powiedział Jan Grabkowski, starosta poznański.

Dotychczas statuetki otrzymali m.in. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROKTAR”, Fundacja „Stworzenia Pana Smolenia” czy Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga” w Luboniu za działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Grażynę Manikowską-Krawiec nagrodzono za działalność charytatywną w Po-

biedziskach, Ewę Wodzyńską za integrowanie amatorskiego ruchu artystycznego seniorów, a Ryszarda Lubkę za rozwiązywanie problemów społecznych. Natomiast Eugeniusza Jacka za zaangażowanie w krwiodawstwo oraz turystykę powiatu poznańskiego. Wśród wyróżnionych firm znalazły się: Fabryka Mebli Biurowych MARO, Poz Bruk, Novol, STS Logistic czy Solaris.

Celem tej nagrody jest uhonorowanie mieszkańców oraz podmiotów z powiatu poznańskiego, którzy poprzez działalność gospodarczą i obywatelską przyczyniają się do rozwoju społeczności lokalnej. Przyznawana jest ona w trzech kategoriach: przedsiębiorczości, inicjatyw obywa-

tejskich oraz organizacji pozarządowych. Zgłosić kandydata może m.in.: grupa co najmniej

100 mieszkańców powiatu poznańskiego, grupa co najmniej trzech organizacji społecznych

lub stowarzyszeń albo organy oraz jednostki pomocnicze gmin z powiatu poznańskiego.

Zgłoszenie musi być podpisane, zawierać kategorię nagrody, do której kandydat jest zgłaszany, i dane go identyfikujące. Ponadto należy przedstawić dotychczasową działalność oraz uzasadnienie wskazujące znaczenie jego osiągnięć dla powiatu poznańskiego. Wnioski można składać do 1 listopada 2020 r. na adres mailowy: joanna.felinska@powiat.poznan.pl, pocztą na adres: Gabinet Starosty, Starostwo Powiatowe, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań lub osobiście w kancelarii Starostwa. Więcej informacji na stronie www.powiat.poznan.pl

Joanna Felinska

Nagroda Starosty Poznańskiego

2020

Poszukujemy inspiratorów działań lokalnych

Zgłoszenia do 1 listopada br. www.powiat.poznan.pl

„...mogę powiedzieć, że słowa dotrzymałem”

Drogi

W niespełna rok ul. Gdyńska została przebudowana na ponad kilometrowym odcinku, od granic Poznania do zjazdu do Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Koziegłowach. Dostępna dla kierowców jest już druga jezdnia. Mogą oni poruszać się dwoma pasami ruchu zarówno w stronę Czerwonaka, jak i Poznania.

Prace prowadzone były bardzo sprawnie, droga jest przejezdna w pełnym zakresie. Ten odcinek ul. Gdyńskiej jest ostatnim z etapów budowy dróg dojazdowych do spalarni w Karolinie. Łączy się z poznańskim fragmentem ul. Gdyńskiej, który wraz z przebudowaną ul. Bałtycką został przebudowany wcześniej – mówił prezydent Poznania **Jacek Jaśkowiak**. – Warto podkreślić, że to efekt współpracy samorządów Stowarzyszenia Me-

tropolia Poznań, oczywiście w głównej mierze z gminą Czerwonak. Kolejną formą takiego partnerstwa było skoordynowanie prac na ul. Gdyńskiej z przebudową pobliskiej ul. Poznańskiej w Koziegłowach, nadzorowaną przez Zarząd Dróg Powiatowych – dodał.

– Dziś mogę powiedzieć, że słowa dotrzymałem. Trzeci etap układu komunikacyjnego przy ul. Gdyńskiej, o który zabiegałem, został oddany do użytku. Dzięki temu 1,2-kilometrowy odcinek od granicy Poznania do Centralnej Oczyszczalni Ścieków będzie bezpieczny i komfortowy. A droga powiatowa – ul. Poznańska, którą zmodernizowaliśmy, została połączona z nowym rondem. To wszystko sprawia, że mieszkańcy Koziegłowa i gminy Czerwonak będą doskonale skomunikowani z Poznaniem, o co tak staraliśmy się od lat – powie-

dział **Jan Grabkowski**, starosta poznański.

– Modernizacja ul. Gdyńskiej ma dla gminy Czerwonak ogromne znaczenie i jest zwieńczeniem wieloletnich starań.

Dzięki niej wielu mieszkańców jeszcze sprawniej niż dotychczas będzie mogło dostać się do Poznania. Ta inwestycja jest również doskonałym przykładem na bardzo dobrą współ-

pracę z Metropolią Poznań, a w szczególności z Miastem Poznań i powiatem poznańskim. Jestem przekonany, że dzięki dobrej współpracy będziemy mogli w niedalekiej przy-

szłości realizować dla naszych mieszkańców kolejne, ważne projekty – powiedział **Marcin Wojtkowiak**, wójt gminy Czerwonak.

Przed przebudową ul. Gdyńska była jednojezdniowa. Dziś ma dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Konstrukcja nowej jezdni wymagała budowy specjalnego nasypu i murów oporowych wzdłuż torów kolejowych. Stara droga została przebudowana i dostosowana do nowej infrastruktury. Przejazd upłynniąją dwa nowe ronda na skrzyżowaniach z ul. Poznańską i Piaskową. Między rondami powstała także dodatkowa jezdnia, która zapewnia bezpieczny dojazd do posesji przy ul. Gdyńskiej. Po niej mogą się również poruszać w obu kierunkach rowerzyści. Przed hałasem z drogi chronią mieszkańcy ekrany akustyczne po stronie zabudowań.

(opr. red)



Imponujący wynik w skali kraju



Bezpieczeństwo

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z terenu powiatu poznańskiego ponownie wzbogaciły się o wartościowy sprzęt. Jak co roku został on wręczony podczas spotkania w Bolechowie. – Ten sprzęt, który dzisiaj przekazujemy, to tylko element tego, co robimy na co dzień. Bezpieczeństwo jest naszym priorytetem. Na przestrzeni ostatnich 20 lat wydaliśmy na ten cel ok. 25 milionów. To imponujący wynik w skali kraju. Jesteśmy na czele jednostek samorządu terytorialnego, które dbają o szeroko pojęte bezpieczeństwo – podkreślił starosta poznański **Jan Grabkowski**.

W Bolechowie obecni byli również wicestarosta poznański **Tomasz Łubiński**, członkowie Zarządu, **Antoni Kalisz** oraz **Piotr Zalewski**, przewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu, **Piotr Burdajewicz**, a także skarbnik powiatu, **Renata Ciurlik**. – Bo też to dla nas bardzo ważny dzień. Wysoko sobie cenimy współpracę ze wszystkimi służbami. To partnerzy, na których można liczyć – podkreślił starosta. Powiat poznański od lat też wspiera ochotnicze straże pożarne, systematycznie przekazując wybranym jednostkom sprzęt ratowniczy. Do tej pory jego łączny koszt to blisko 590 tys. zł.

W tym roku jednostki OSP otrzymały pompy zatapialne, przedłużacze oraz węże tłoczone o łącznej wartości ponad

98 tys. zł. – Za to wsparcie możemy tylko podziękować. Sprzęt, który dzisiaj otrzymaliśmy, na pewno przyda się strażakom. Tym bardziej że coraz częściej mamy do czynienia z anomaliami pogodowymi – powiedział brygadier **Jacek Michalak**, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

Podczas spotkania w Bolechowie ogłoszono także zwycięzców w organizowanych od 2000 roku konkursach „Strażak Roku Powiatu Poznańskiego” i „Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego”. Do tego pierwszego, spośród funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, nominowani zostali mł. kpt. **Damian Nowacki** z JRG 8 oraz st. ogn. **Grzegorz Cegłowski** z JRG 9. Zwycięzcą ostatecznie został ten drugi.

– To dla mnie szczególne wyróżnienie. W mojej rodzinie są tradycje związane z tym zawodem, bo tata także był strażakiem. Jaki powinien być najlepszy strażak w powiecie? Trudno na to pytanie odpowiedzieć w kilku słowach. Z pewnością powinien być odważny i zawsze służyć pomocą. To praca, w której trzeba być przygotowanym do akcji praktycznie 24 godziny na dobę – powiedział **Grzegorz Cegłowski**, który z Bolechowa wyjechał z okolicznościową statuetką strażaka roku, dyplomem oraz nagrodą.

W konkursie „Strażak Roku Powiatu Poznańskiego” spośród druhen i druhow Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu poznańskiego do nagrody zgłoszonych zostało dziesięć kandydatur z gminy Buk, Czerwonak, Kleszczewo, Komorniki, Kostrzyn, Luboń, Puszczykowo, Stęszew, Suchy Las i Swarzędz. Z tego grona komisja konkursowa pierwszą nagrodę i tytuł przyznała druhowi **Władysławowi Godawie** z OSP Promnice. Druga nagroda przypadła druhowi **Krzysztofowi Ancucie** z OSP Gołęczewo, a trzecia druhowi **Bartoszowi Dolacie** z OSP Stęszew.

W Bolechowie rozstrzygnięto również wspomniany już konkurs „Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego”. Został nim sierżant sztabowy **Jakub Ból** z komisariatu policji w Pobiedziskach. Drugą nagrodę otrzymał sierżant sztabowy **Michał Orczykowski** z komisariatu policji w Suchym Lesie, a trzecią starszy aspirant **Tomasz Kasprzak** z komisariatu policji w Kostrzynie.

Tomasz Sikorski

Już dwieście lat temu...

Edukacja

Zaczął się nowy rok szkolny. Pomieszczenia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach ponownie zapelnili się dziećmi, rodzicami, pracownikami i pedagogami, którzy z niecierpliwością oczekiwali na te pierwsze, wrześniowe dni. Tym bardziej że Park Orientacji Przestrzennej i mieszczący się tam Ogród Zmysłów wzbogaciły się w następne atrakcje i urządzenia.

Zakończony został bowiem montaż kilkunastu przyrządów sportowych ufundowanych przez powiat poznański.

Tym razem jest to zestaw profesjonalnych urządzeń do siłowni zewnętrznej. Będą one wykorzystane podczas zajęć wychowania fizycznego, a także do dalszego rozwoju samodzielnej aktywności uczniów Ośrodka.

Bo też kiedy przeszło 200 lat temu powstawały pierwsze w Europie instytucje zajmujące się nauczaniem niewidomych, największy nacisk w procesie edukacji kładziono przede wszystkim na rozwój fizyczny uczniów. Różnego rodzaju zajęcia sportowe, ćwiczenia usprawniające, zabawy ruchowe były uznawane przez ówczesnych pedagogów za podstawę prawidłowej edukacji.

Bartłomiej Maternicki

W lesie super się biega

Rekreacja



Nie ma piękniejszego miejsca do biegania niż las. Tak twierdzą organizatorzy i uczestnicy imprezy pod nazwą Forest Run. Właśnie odbyła się jej kolejna edycja. Zawodniczk i zawodnicy mieli do wyboru trzy dystanse: 12, 22 oraz 36 km. Na tym najdłuższym triumfowali **Magdalena Sobczyńska** oraz **Łukasz Wróbel**. Na trasie 22-kilometrowej najszybciej do mety dobiegli **Agnieszka Pelc-Wanielista** i **Paweł Bilan**, a na dystansie 12 km triumfowali **Barbara Pochranowicz** oraz **Adam El Bah**.

Forest Run to bieg pod każdym względem wyjątkowy, bo jego trasę wyznaczono na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, najbardziej malowniczego zakątka naszego regionu. – Wciąż zbyt mało osób wie, że tuż pod Poznaniem mamy tak piękne tereny leśne. A po co biegać po asfalcie, gdy leśna ścieżka jest tak blisko? Czemu mamy męczyć się w miejskim zgiełku, kiedy w lesie jest tak spokojnie i cicho? Dlaczego słuchać warkotu samochodów, kiedy ptaki tak pięknie śpiewają! – mówi **Anna Kautz**, która wspólnie z **Agnieszką Korpala** organizuje imprezę. (ts)

Turystyczne Płatki

Wokół nas na srebrnym ekranie



FOT. ARCHIWUM URZĘDU MIASTA GMINY SUCHY LAS

Ruiny kościoła w Chojnicy – plener filmów „Ogniem i Mieczem” oraz „Dowód życia”

Podpoznańskie lasy, pałace czy muzea to nie tylko idealne miejsca spędzania wolnego czasu, ale też źródło inspiracji i atrakcyjne plenery dla filmowców. Spora odległość od Łodzi – stolicy polskiego filmu i warszawskich studiów filmowych – nie przeszkodziła w powstaniu licznych filmów, za sprawą których okolice Poznania stały się istotnym miejscem na mapie rodzimej kinematografii.

Ważne, że filmy w regionie powstają również współcześnie. W tym roku budynek dawnego aresztu w historycznej części Śremu stał się tłem dla zdjęć do filmu „Mój dług” – kontynuacji słynnego „Długu”. Wcześniej miasto zaistniało jako plener w „Najdłuższym

wojnie nowoczesnej Europy” – serialu historycznym prezentującym losy wielkopolskich organiczników. Znamienitych mieszkańców, ale i samo miasto przedstawia też „Tryptyk Bukowski” – cykl filmów o rektorze Andrzeju, skrypcie Stanisławie Reszce z Buku. W ostatnich latach plenery Swarzędza wykorzystano w thrillerze historycznym „Chronology”, a w familijnej komedii „Władcy przygód. Stąd do Oblivio” pojawiły się zdjęcia z Owińska.

Filmowy poligon

Co ciekawe, jednym z ulubionych miejsc filmowców w regionie jest... poligon Biedrusko. Już w 1923 r. powstały tam sceny batalistyczne z

filmu „Bartek Zwycięzca” – pierwszej produkcji fabularnej poznańskiej wytwórni filmowej. Do wybuchu II wojny światowej kręcono tam jeszcze „Szałenców”, „My Pierwsza Brygada”, „Ponad śnieg” oraz „Gwiazdzystą Eskadrę” – popularny film, w którym z bolszewikami walczył pilot, kapitan... Bond. Później na poligonie powstawały też sceny kultowego serialu „Czterej pancerni i pies”.

Na potrzeby peerelowskiej superprodukcji historycznej „Kazimierz Wielki” wybudowano makietę zamku, która przetrwała do dziś. Podobnym rozmachem cechowała się realizacja „Ogniem i mieczem”. Na poligonie powstały wszystkie sceny bitewne, ale i pierwsza scena filmu, nakręcona w ruinach kościoła w Chojnicy. Co ciekawe, te same ruiny zamienione na czeczeński meczet odwiedził słynny **Russell Crowe** jako bohater sensacyjnego „Dowodu życia”. Poligon Biedrusko jest nadal używany przez wojsko, stąd też niestety rzadko nadarzają się okazje, by obejrzeć je na własne oczy.

Na rogalińskich łęgach

Kilka lat po premierze „Ogniem i mieczem” **Jerzy Hoffman** powrócił do Wielkopolski, by na rogalińskich łęgach nakręcić scenę wiecu

kmieci do filmu „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem”. Wcześniej jeden z dębów stał się inspiracją dla książek, serialu i filmu „Magiczne drzewo”. Ostatnio łęgi odwiedziła ekipa Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, przygotowująca krótkometrażowy film „Mój ojciec, dęby i my”, inspirowany jedną z jego książek.

Kryminalne zagadki

Kradzież obrazu to bardzo popularny motyw filmowy. Podobna historia pojawia się również w filmie „Gdzie jest trzeci król”. Kórnicki zamek stanowi tu doskonałe tło dla opowieści o zmaganiach dzielnych milicjantów, którzy próbują uchro-

nić bezcenny obraz przed międzynarodową szajką złodziei. Fascynująca, a jednocześnie prawdziwa historia kradzieży obrazu Moneta „Plaża w Pourville”, posłużyła jako punkt wyjścia fabuły przygodowego filmu familijnego „Tarapaty 2” i towarzyszącej mu książki.

Podczas seansu na ekranie przewijać się będą miejsca, dla których inspiracją były prawdziwe lokalizacje: Muzeum Narodowe, Stara Rzeźnia i komisariat policji w Poznaniu, dworzec kolejowy w Puszczykowie, kąpielisko Mosina Glinianki, stacja kolejowa Osowa Góra, Muzeum Przyrodnicze Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach, Muzeum

Przyrodniczo-Łowieckie w Uzarzewie oraz Lotnisko Kobylnica.

Premierę filmu zaplanowano na 25 września 2020 r., a póki co czekamy na kolejne produkcje kręcone w sąsiedztwie Poznania. Oby tylko nie zrealizowano planów, o których ostatnio donoszą media. Unikatowy, zabytkowy most w Stobnicy nie został zniszczony ani przez polskich saperów w 1939 r., ani przez wycofujących się Niemców w 1945 r., liczymy więc, że uda się go uchronić także przed planami wysadzenia na potrzeby kolejnej części filmu „Mission: Impossible”.

Piotr Basiński



Wizja artystyczna Dworca Puszczykowo w filmie „Tarapaty 2”

FOT. MATERIAŁ PRASOWY

W tej olimpiadzie liczy się udział



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Seniorzy

Ponad pięćdziesiąt osób wzięło udział w VI Miejskiej Olimpiadzie Seniorów, która odbyła się na placu przy Lubońskim Ośrodku Kultury. – *Zależy nam na tym, aby aktywizować starsze osoby* – podkreśla **Zbigniew Jankowski** z Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku, który organizował imprezę. – *Jak na prawdziwą olimpiadę przystało, seniorzy musieli się wykazać w licznych konkursach sprawnościowych. Mieliśmy rzucanie*

do celu, alfabetyczne układanie książek czy też ustawianie wieży z puszek. Nie mogło też zabraknąć gwoźdźcia programu, czyli wbijania gwoźdźcia na czas – dodaje.

Olimpijczycy mogli również wziąć udział w konkursach wiedzy. Pierwszy z nich dotyczył Lubonia, a w drugim trzeba było odpowiedzieć na pytania związane z bezpieczeństwem starszych osób. – *Zabawa była przednia, tak jak zresztą zawsze podczas tej imprezy. Nie może być jednak inaczej, skoro zbiera się tak znakomite towarzystwo* – zapewniła

Elżbieta Królikiewicz, która jest studentką Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku od początku jego istnienia. – *I zawsze chętnie biorę udział w tego typu wydarzeniach. Tym razem radość jest jeszcze większa, ponieważ ze względu na pandemię nie ma zbyt wielu okazji do spotkania się w swoim gronie* – dodała.

Wszyscy biorący udział w VI Miejskiej Olimpiadzie Seniorów otrzymali drobne upominki przygotowane m.in. przez powiat poznański. Najlepsi w poszczególnych konkurencjach dostali także pamiątkowe medale i dyplomy. W tej imprezie nie o miejsca i puchary jednak chodziło. Liczył się bowiem, nawiązując do olimpijskich idei barona **Pierre'a de Coubertina**, przede wszystkim sam udział. No i wspomniana już, doskonała zabawa. Bo nie od dzisiaj przecież wiadomo, że nikt nie potrafi się tak świetnie bawić jak seniorzy...

Tomasz Sikorski

20 lat razem z regionem Hanower

Współpraca

– *Różnorodność należy uważać za bogactwo, a nie za zagrożenie. I właśnie nasza współpraca i historia obu narodów są dowodem na to, że możemy ze sobą się różnić, ale jednocześnie uczyć się być razem* – mówił **Jan Grabkowski**, starosta poznański podczas wystąpienia na uroczystości z okazji jubileuszu

20-lecia współpracy pomiędzy zaprzyjaźnionymi samorządami.

Umowa o partnerstwie między powiatem poznańskim a regionem Hanower została podpisana 12 grudnia 2000 roku. Z tej okazji delegacja złożona z przedstawicieli powiatu, w tym radnych, uczestniczyła na zaproszenie niemieckiego partnera w obchodach jubileuszowych. Podczas uroczystości starosta poznański

został wyróżniony Złotą Odznaką Honorową, przyznawaną corocznie osobom, które poprzez swoją wieloletnią działalność przyczyniają się do rozwoju regionu Hanower.

Jednym z punktów programu delegacji była wizyta w prowadzonym przez region Hanower ogrodzie zoologicznym, w trakcie której przedstawiona została aktywność proekologiczna, w tym ochrona gatunków zwierząt zagrożonych wyginięciem oraz działania na rzecz ochrony środowiska skierowane do młodzieży.

Realizowane już od 20 lat wspólne inicjatywy partnerskich regionów, w tym m.in. wymiana sportowa – turnieje halowej piłki nożnej, staże pracowników samorządowych czy konkursy piosenki niemieckojęzycznej – przyczyniają się do wymiany doświadczeń samorządowych, rozwijania przyjaźni oraz harmonii między mieszkańcami obu regionów.

Jakub Kozłowski



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Kórnik najbardziej usportowioną gminą

Zdeklasowała rywalki

Lekka atletyka

W Radomiu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski do lat 18. Bardzo dobrze w nich zaprezentowali się reprezentanci MKS Juwenii Puszczykowo, zajmując kilka bardzo wysokich miejsc oraz uzyskując wiele wartościowych wyników. Jedną z gwiazd tych mistrzostw była **Julia Dziamska**, która zdobyła złoto w biegu na 200 metrów. I to osiągając rewelacyjny czas 24,30 sek.

Podopieczna trenera Jarosława Jagaciaka w biegu finałowym wręcz zdeklasowała rywalki. A faworytką wcale nie była, ponieważ jechała do Radomia z ósmym wynikiem. Julia Dziamska bardzo dobrze wypadła także w biegu na 100 metrów, w którym zajęła piąte miejsce. Była też ważnym ogniwem sztafety 4x100 metrów, która zakończyła rywalizację na czwartej pozycji. - *W sumie mistrzostwa były dla nas bardzo udane. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników i postawy zawodników. We współzawodnictwie zdobyliśmy 64 punkty, co dało nam wysokie szóste miejsce w Polsce* – poinformował klub z Puszczykowa. (ts)

Współzawodnictwo

Znamy już triumfatorów współzawodnictwa sportowego szkół powiatu poznańskiego za rok szkolny 2019/2020.

– Do tej pory oficjalne podsumowanie tej rywalizacji odbywało się na stadionie lekkoatletycznym w Puszczykowie. Niestety, tym razem wobec zaistniałej sytuacji epidemiologicznej musieliśmy z niego zrezygnować. Nagrody i puchary zostaną przekazane w formie korespondencyjnej – mówi **Aldona Muszyńska** ze Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”, który organizował zawody ze środków powiatu poznańskiego.

Koronawirus sprawił też, że nie wszystkie rozgrywki dookończono. – Do pełni szczęścia zabrakło nam naprawdę kilkunastu dni. Ostatecznie nie udało nam się tylko zorganizować finałowej rywalizacji w takich dyscyplinach jak: siatkówka, piłka ręczna, piłka nożna, drużynowe biegi przełajowe oraz konkurencje lekkoatletyczne w rywalizacji dzieci i młodzieży. Odbyły się natomiast wszystkie „halówki”, dlatego z podliczeniem wyników nie było



FOT. MACIEJ PAWLAK

problemów – dodaje powiatowy koordynator rozgrywek.

– Warto dodać, że mimo wyzwań związanych z pandemią, kolejny raz odnotowano wzrost liczby uczestniczących reprezentacji szkół z powiatu poznańskiego. W sumie było ich 134 ze wszystkich 17 gmin powiatu poznańskiego – mówi wicestarosta poznański **Tomasz Łubiński**. I tak najbardziej usportowioną gminą w szkolnej rywalizacji okazał się Kórnik, wyprzedzając Swarzędz oraz Tarnowo Podgórne. – To nie są zaskakujące wyniki, bo reprezentanci tych gmin także w poprzednich latach sta-

wali na podium – uważa Aldona Muszyńska.

W Igrzyskach Dzieci (rocznik 2007 i młodszy) najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie SP nr 2 z Puszczykowa. – I to oni najbardziej chyba żałują, że nie będzie oficjalnego podsumowania współzawodnictwa, bo dla nich to ogromny sukces – mówi koordynatorka ze Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”. Z kolei w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (rocznik 2005-2006) najwięcej punktów uzbierała młodzież z SP nr 1 z Lubonia, a w Licealiadzie (rocznik 2000 i młodszy) najlepsi oka-

zali się przedstawiciele Zespołu Szkół nr 1 ze Swarzędza.

Niestety, z powodu obostrzeń związanych z pandemią, najlepsi z powiatu poznańskiego nie będą uczestniczyć w dalszej rywalizacji, już na poziomie województwa. W tej chwili trudno też przewidzieć, jak będzie wyglądało współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży w roku szkolnym 2020/21. – Znaków zapytania jest sporo. Wierzymy jednak, że nadal będziemy mogli się emocjonować zmaganiem młodych sportowców – kończy Aldona Muszyńska.

Tomasz Sikorski

Igrzyska Dzieci

1. SP nr 2 Puszczykowo, 2. SP Rokietnica, 3. SP nr 1 Kórnik, 4. SP Lusowo, 5. SP Kamionki, 6. SP 3 Swarzędz.

Igrzyska Młodzieży

1. SP nr 1 Luboń, 2. SP Przemierowo, 3. SP nr 1 Puszczykowo, 4. SP nr 1 Mosina, 5. SP Lusowo, 6. SP nr 1 Kórnik.

Licealiada

1. ZS nr 1 Swarzędz, 2. ZS Puszczykowo, 3. ZS Kórnik, 4. ZS Rokietnica, 5. ZS Mosina, 6. LO Tarnowo Podgórne.

Najbardziej usportowiona gmina

1. Kórnik 1665,5 pkt., 2. Swarzędz 1523 pkt., 3. Tarnowo Podgórne 1464 pkt., 4. Luboń 1433 pkt., 5. Mosina 1176,5 pkt., 6. Puszczykowo 1065,5 pkt., 7. Czerwonak 959,5 pkt., 8. Komorniki 804 pkt., 9. Kostrzyn 696 pkt., 10. Rokietnica 665,5 pkt., 11. Suchy Las 641 pkt., 12. Stęszew 542 pkt., 13. Dopiewo 446 pkt., 14. Kleszczewo 338,5 pkt., 15. Pobiedziska 331,5 pkt., 16. Buk 328,5 pkt., 17. Murowana Goślina 224 pkt.

Swarzędz hokejową potęgą

Hokej na trawie

Nie ma mocnych na hokeistki i hokeistów na trawie UKS SP 5 Swarzędz. Na początku tego roku, po złote medale halowych mistrzostw Polski sięgnęły juniorki młodsze i juniorzy młodzi tego klubu. Teraz przyszedł czas na triumfy na otwartych boiskach. A to za sprawą junierek oraz juniorów młodszych, którzy nie mieli sobie równych podczas trzydniowych mistrzostw Polski w Toruniu. Oba turnieje były jednocześnie finałami Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W rywalizacji chłopców udział wzięło sześć najlepszych ekip z kraju. Młodzi łaskarze ze Swarzędza rywalizację zaczęli od bezbramkowego remisu z Wartą Poznań, ale w następnych meczach kroczili już od zwycięstwa do zwycięstwa, pokonu-

jąc kolejno 7:0 Pomorzanki Toruń, 13:0 Kolejarka Gliwice, 7:0 Siemianowiczankę oraz 2:0 LKS Gąsawa. Łatwo zatem policzyć, że zespół prowadzony przez trenera **Krzysztofa Witczaka** w całym turnieju nie stracił nawet bramki i jak najbardziej zasłużenie sięgnął po złoto. Najlepszym zawodnikiem finałów wybrano **Jakuba Mikołajczaka** ze Swarzędza.

Świetnie grały również juniorki. One już w pierwszym swoim meczu pokazały, że będą się liczyć w walce o złoto, ogrywając 6:0 Pomorzanki Toruń. W drugim spotkaniu podopieczne trener **Oriany Bratkowskiej** ogryły 3:1 Start Brzeziny, a kropkę nad „i” postawiły pokonując 4:0 Kolejarkę Gliwice. Nagrodę indywidualną w tej rywalizacji otrzymała **Maria Drozda** ze Swarzędza, która zdobyła najwięcej bramek w turnieju. (ts)



FOT. – UKS SWARZEDZ

Piorunujący ligowy finisz Akademii

Bilard

Niesamowitym finiszem w rozgrywkach ekstraklasy popisali się zawodnicy Akademii Bilardowej Rokietnica. – Podczas ostatniego zjazdu sezonu zasadniczego, który odbył się w Kielcach, mieliśmy do rozegrania trzy, arcyważne mecze. Od wyników w nich uzyskanych zależało, czy w następnym sezonie nadal będziemy występować w najwyższej klasie drużynowych rozgrywek w Polsce. Ten trudny egzamin zdaliśmy celująco, wygrywając wszystkie pojedynki. W pierwszym dniu rywalizacji pokonaliśmy 14:9 Metal-Fach LP Pool Bilard Sokółka, w drugim 14:10 Reslogistic Trójkąt Rzeszów i na koniec ograliśmy 14:10 Baribal Zagłębie Lubin – czytamy na stronie klubu.

Barw Akademii bronili **Radosław Babica**, **Cezary Jarosz**, **Arkadiusz Brzękowski**, **Adam Stankiewicz** i kapitan **Michał Potysza**. Bilardziści z Rokietnicy po tych wygranych uplasowali się na piątym miejscu w tabeli. – Można powiedzieć, że do walki o medale zabrakło nam jednej bili. Nad nami uplasowała się bowiem drużyna z Tczewa, z którą podczas drugiego zjazdu przegraliśmy 13:14. Gdyby wynik był wówczas odwrotny, to teraz byśmy przygotowywali się do walki o medale. To jednak tylko gdybanie... Cieszymy się zatem z bardzo dobrego debiutu w ekstraklasie i już nie możemy się doczekać kolejnego sezonu, w którym mamy zamiar zaprezentować się jeszcze lepiej – zapewniają zawodnicy.



FOT. AKADEMIA BILARDOWA ROKIETNICA

Znakomicie w rozgrywkach indywidualnych spisuje się również lider Akademii, czyli Radosław Babica, który dwukrotnie zajął trzecie miejsce w turniejach zaliczanych do Grand Prix Polski. Najpierw stanął na podium w zawodach „Best of the East” w Kielcach, a później powtórzył ten wynik w Gdańsku. W tej rywalizacji, choć już bez takich sukcesów, uczestniczyli także Arkadiusz Brzękowski i Adam Stankiewicz z Akademii. Ostatnie Grand Prix Polski zaplanowane zostało na 24-25 października w Kętrzynie. Po tym turnieju poznamy zawodników zakwalifikowanych do mistrzostw Polski. Radosław Babica ten awans ma już w kieszeni. (ts)